

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, WTOREK, 22 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 170 824

# W ogniu strajków

## wykuwa się protest Zachodu przeciwko planowi Marshalla

Nawiązując do fali strajków, która objęła ostatnio Anglię, Francję, Belgię i Włochy, dziennik „Moscow News” pisze:

„Wszystkie te strajki świadczą dobitnie, iż tzw. „pomoc amerykańska” dla Europy zachodniej nie prowadzi do stabilizacji gospodarczej lub politycznej państw zachodnio-europejskich. Przeciwnie, prowadzi ona do zaostrzenia przeciwieństw społecznych, ponieważ między polityką gospodarczą Stanów Zjednoczonych a interesami narodowymi państw zachodnio-europejskich leży głęboka przepaść.

Pogorszenie się sytuacji angielskiej klasy robotniczej dowodzi niezbicie, że plan Marshalla, który zmierza rzekomo do podniesienia stopy życiowej każdego Anglika, w rzeczywistości prowadzi do pogorszenia warunków bytu zarówno robotników, jak chłopów i warstw średnich.

Wskazując, że strajki we Francji wybuchły w chwili, gdy rząd francuski ostatecznie skapitulował na konferencji londyńskiej, „Moscow News” pisze:

„Naród francuski rozumie, że na konferencji londyńskiej poza zagadnieniem niemieckim omówiono również zagadnienie francuskie. Postanowiono jeszcze bardziej uzależnić Francję od kapitałów amerykańskich. Naród francuski rozumie, że presja Stanów Zjednoczonych na Francję zostanie w wyniku konferencji londyńskiej jeszcze bardziej wzmożona.

Kapitał francuski w oparciu o monopolistyczny kapitał amerykański godzą coraz bardziej w życiowe interesy francuskich mas pracujących.

Rząd francuski nie dotrzymał obietnicy w sprawie obniżki cen, ani też w sprawie rewizji płac. — I to było główną przyczyną wybuchu strajku w Clermont Ferrand”.

### Swój do swego...

#### Zdracy i faszyci jadą do USA

Senat Stanów Zjednoczonych zatwierdził projekt ustawy zezwalającej na wpuszczenie 200 tys. uchodźców i deportowanych z Europy do Stanów Zjednoczonych w ciągu 2 lat.

Czynnikami postępowe w Stanach Zjednoczonych wskazywały na to, że ustawa jest zaprzeczeniem tradycji demokratycznych kraju, ponieważ oznacza ona w praktyce wpuszczenie do USA quislingowców, zdrajców i faszystów i umożliwia powstanie piątej kolumny.

Ustawa taka jest nagrywaniem się z wielu milionów ofiar faszystów i hitlerystów.

### Terror trwa

#### Nowe ofary Soful'isa

W Atenach skazano na śmierć 7 męczenników w związku z zabójstwem dokonanym w ubiegłym miesiącu na greckim ministrze sprawiedliwości.

Jak donoszą korespondenci prasowi, główny sprawca zabójstwa nie został ujęty.

Pertraktacje w sprawie zakończenia strajku 200 tysięcy metalowców belgijskich trwają w dalszym ciągu. Dotychczas jednak nie osiągnięto jeszcze porozumienia.

Trwający od kilku dni strajk robotników portowych w Londynie rozszerza się coraz bardziej i objął w poniedziałek około 19 tys. osób. Do strajku przyłączyło się m. in. 1000 robotników chłodni.

Prace w porcie londyńskim prawie całkowicie ustaly. Ponad 200 statków czeka na wyładowanie lub załadowanie.

## Č. S. R. nie chce protektorów

### Premier Zapotocky o polityce swego rządu

Przemawiając w niedzielę na wiecu publicznym premier Antonín Zapotocky ze szczególną siłą podkreślił, że Czechosłowacja nie pozwoli na wtrącanie się do jej spraw wewnętrznych.

Nawiązując do zeszłorocznej posuchy, która dotknęła Czechosłowację i zmusiła ją do szukania żywności na rynkach zagranicznych, premier powiedział: „Byli tacy, co chcieli nam wówczas „dopomóc”. Uważali oni jednak, że za udzieloną pomoc, powinni mieć prawo dyktowania nam, czy mamy stać

się państwem socjalistycznym o ustroju demokracji ludowej, czy też nie. Jedynie Związek Radziecki, bez żadnej ubocznej myśli i bez wtrącania się do naszych spraw wewnętrznych przyszedł nam z wydatną pomocą.

W związku z tym pragnęłbym podkreślić, że nie chcemy, by ktokolwiek wtrącał się do naszych spraw wewnętrznych i że zamierzamy uregulować je w naszym państwie według naszych potrzeb i życzeń”.

## Francja traci niezależność

### na skutek błędnej polityki Schumana

Przywódca komunistów francuskich Maurice Thorez na zebraniu robotników przemysłu lotniczego w Paryżu ostro skrytykował ostatnie posunięcia rządu Schumana.

Jako przykład błędnej polityki obecnego rządu Thorez przytoczył przeszkodę, jakie Schuman wysuwa przeciwko upaństwowieniu przemysłu. Rezultatem polityki Schumana jest utrata nie-

zależności gospodarczej Francji. Plan Marshalla jest najszkodliwszym — powiedział Thorez — wiele już kosztował on Francję.

Omawiając wypadki w Clermont Ferrand, Thorez oświadczył, iż pełną winę za masakrę dokonaną przez policję, ponosi minister spraw wewnętrznych Moch.

# Prawo a interes

## Jaka jest różnica w polityce Z. S. R. R. a U. S. A. wobec Niemiec

Wczoraj o godz. 4-tej po południu odbyło się w Berlinie posiedzenie niemieckiego komitetu gospodarczego (strefy radzieckiej) w sprawie reformy walutowej wprowadzonej w Niemczech zachodnich. W konferencji wziął udział doradca finansowy marszałka Sokołowskiego, Maliton.

W odpowiedzi na otrzymane zawiadomienie od gubernatorów trzech stref zachodnich o przeprowadzeniu reformy walutowej, marszałek Sokołowski stwier-

dził, że przez wprowadzenie nowej waluty na podległych sobie terenach przez dowództwo brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefy został faktycznie dokonany podział Niemiec.

Marszałek Sokołowski podkreślił, że wbrew twierdzeniu władz zachodnich reforma walutowa w tej części Niemiec nie była koniecznością. Dla ochrony zaś interesów radzieckiej strefy przed skutkami reformy dokonanej w zachodniej części Niemiec zachodzi konieczność

## W siódmą rocznicę

(Kr). 7 lat temu, nad ranem 22 czerwca 1941 r., Hitler rzucił nagle swe hordy zbójckie przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Liczył na łatwe zwycięstwo. Zgromadził przecież na granicy olbrzymie ilości wojska zaopatrywanego przez cały niemal przemysł europejski, posiadającego dwuletnie doświadczenie w prowadzeniu wojny napastniczej. Nie obawiał się ciosu z tyłu. Nie mogła go zadać ani Anglia, ani żadne inne państwo.

Hitler i jego zausznicy byli pewni, że wystarczy kilka potężnych uderzeń, wystarczy jakieś 6 tygodni, a rozleci się „kółko na glinianych nogach”, jak przywykli Niemcy nazywać Rosję z czasów caratu.

Ale hitlerowcy, a wraz z nimi wszyscy reakcyjniści świata, przeliczyli się srodo. Nie uwzględnili jednego, decydującego czynnika, nie uwzględnili głębokich przemian, jakie zaszły w Rosji po Rewolucji Październikowej. Cały naród radziecki — front i zaplecze, robotnik, chłop i inteligent — wystąpił jako jednolite, zwarte ciało, z napięciem wszystkich sił fizycznych i moralnych, z całą ofiarnością, do jakiej jest zdolny tylko naród młujący swą ojczyznę. Dał Armii Czerwonej tę niezwalczoną potęgę, która w ciągu trzech lat walki sam na sam, pozwoliła zdruzgotać niemiecką machinę wojenną, wywalczyć wolność nie tylko własną, ale wszystkich ujarzmionych przez hitleryzm krajów Europy.

Dzięki tej bohaterkiej postawie narodu radzieckiego, Hitler i całe jego budowane na krwi i przemocach zbójckie państwo, rzucone zostało na śmietnik historii. A Związek Radziecki wyszedł z wojny jeszcze silniejszy, jeszcze bardziej zespolony.

I dziś znajdują się siły reakcyjne, które dążą w ślady Hitlera, które chciałby rozpętać nową wojnę, które chciałyby wciągnąć do nowej rzezi kraje, niewycieczone jeszcze ze straszliwych ran po najkrwawszej i najbardziej niszczącej wojnie w historii. Ale narody pragną pokoju. Rośnie coraz bardziej obóz sił demokratycznych, które go polityka nieprzejednania i konsekwentnie dąży do osiągnięcia trwałego bezpieczeństwa narodów.

I dlatego siły, broniące pokoju, demokracji i niepodległości są dziś potężniejsze niż kiedykolwiek. są potężniejsze od sił wojny i agresji.

### Italia i ZSRR

#### zawierają układ handlowy

Podano urzędowo do wiadomości, że w końcu lipca wyjedzie do Moskwy delegacja włoska, celem zawarcia układu handlowego z ZSRR.

Na czele delegacji stać będzie poseł republikański La Malfa.

## ŁUNA NAD ŁÓDZIĄ

### Zapalił się dom mieszkalny i Zakłady Graficzne

Ubiegłej nocy i nad ranem wybuchły w Łodzi dwa groźne pożary, niemal jeden za drugim.

Około godz. 1.20 Centrala Straży Ogniowej zaalarmowana została wiadomością o wielkim pożarze na Chojnach, niedaleko kościoła Św. Wojciecha.

Przy ul. Mieszczkańskiej 24 zapalił się dom mieszkalny. Spłonęły dwa mieszkania w przybudówce. Trzy oddziały

straży opanowały wreszcie sytuację.

Nie zdążyli jednak strażacy wrócić do remizy, gdy znowu postawiła ich na nogi wieść o wielkim pożarze w Państwowych Zakładach Graficznych przy Al. 1-go Maja 57. Do akcji ruszyły cztery oddziały straży.

W chwili oddawania numeru pod prasę pożar trwa. Strażacy walczą z niszczycielskim żywiołem. (o)

przeprowadzenia i tutaj reformy walutowej.

Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej w radzieckiej strefie okupacyjnej w związku z wprowadzeniem nowej waluty w strefach zachodnich ogłosiło deklarację, w której stwierdza iż separatystyczna reforma monetarna jest decydującym aktem podziału Niemiec. Dyktat londyński — kończy deklaracja — nie posiada ani prawnej, ani moralnej siły.

Prasa francuska w większości krytycznie zapatruje się na reformy dokonane w zachodniej strefie.

„Liberation” pisze, że postępowanie Związku Radzieckiego jest zgodne z prawem, natomiast polityka Stanów Zjednoczonych zgodna jest z ich celami. Celem tym jest odseparowanie Niemiec zachodnich, aby uczynić z nich bastion dla swego imperializmu. Przyszłość pokaze, kto na takiej polityce wygra, a kto przegra.

Trzeba być bardzo naiwnym — konkluduje pismo — żeby przypuszczać, iż wygra na tym Francja.

# Chirurgia plastyczna

**Oszpezeni na wojnie ludzie mogą powrócić do normalnego życia. — Niewiarygodne wyniki pracy lekarzy radzieckich**

Na wielkich paryskich bulwarach, rzęście oświetlonych neonami, znajdują się instytuty piękności kobiecej, w których narzędziem pracy nie jest szminka i tusz, ale nóż chirurgiczny.

Chirurgia plastyczna stała się na Zachodzie w dużej mierze nauką, służącą tylko próżności klas posiadających. Piękne panie wyprostowują sobie noski, robią sztuczne dziurki w podbródkach itd.

Ale w tejże Francji istniał już przed wojną olbrzymi, liczący kilkaset tysięcy członków, Związek Inwalidów Wojennych — ranionych w twarz. Wielu z tych nieszczęśliwych wstydzając się swego kalectwa, prosiło, po otrzymanych strasznych ranach, aby zawiadomiono rodziny o ich śmierci. Żyli oni na koszt państwa w specjalnie dla nich utworzonych schroniskach. Oszpecenie wytwarzało w nich strach przed zetknięciem ze społeczeństwem, uniemożliwiało powrót do normalnego życia, twórczą pracę dla społeczeństwa.

I tu właśnie dla pomóżenia tym nieszczęśliwym daje się cudownie wykorzystać chirurgia plastyczna. Rozwinęła się ona szczególnie silnie w Związku Radzieckim, gdzie kieruje jej rozwojem nie chęć zaspokojenia próżności ludzkiej, ale chęć umożliwienia powrotu do normalnego życia tysiącom i dziesiątkom tysięcy żołnierzy, których odłamki granatów oszpeciły, zdawałoby się na całe życie.

Sz szczególnie ciekawe osiągnięcia mają chirurdzy radzieccy w dziedzinie pracy w okolicy oka. Krwawe oczodoły, odczy pozbawione powiek, stwarzały szczególnie silne urazy w ludziach dotkniętych tym kalectwem. Tam, gdzie oko zostało zdrowe, a powieki były zniszczone, groziły poważne schorzenia rogówki, gdyż oko stałe wysychało i nie mogło zachować naturalnej potrzebnej mu wilgoci.

W klinikach radzieckich setki uczonych zaczęło opracowywać metody stworzenia sztucznych powiek.

Czysta sala szpitalna. Nad twarzą pacjenta pochyla się w skupieniu lekarz. Skóra czoła ma zastąpić górną powiekę. Skóra policzka — dolną. Precyzyjne, dokładne cięcie skalpem. Na czole, óż-

niej na policzku został oddzielony płat skóry w formie powieki. Łączy go z powierzchnią twarzy specjalny odcinek. Teraz pacjent wróci na kilka dni na salę szpitalną. Oddzielony płat skóry nabierze zdolności do życia, rozwiną się w nim naczynia krwionośne. Wówczas po pewnym czasie, można go będzie zupełnie oddzielić od nasady, zastosować głębokie cięcie w miejscu, gdzie normalnie rozpoczyna się powieka i przeszczepić niejako nową, sztuczną powiekę na jej właściwe miejsce. Operacja plastyczna została dokonana. Po-

wtórne przeszczepienie na koniec powieki kawałka skóry z włosami z głowy lub z brwi dają jej zakończenie z włosów, imitujące rzęsy.

Plastyczna chirurgia nie ogranicza się tylko do płaszczyzny ocznej. Lekarze radzieccy zapełniają żywą tkanką białą też tkanką przeszczepioną z trupa głębokie blizny powstałe na skutek ran twarzy. Ludzie, którzy, zdawało się, na skutek strasznego oszpecenia zostali wyrzuceni poza nawias społeczeństwa, mogą wrócić do normalnej twórczej pracy.

**Przed plenum KCZZ.**

## Połączenie obydwu partii ma zasadnicze znaczenie dla ruchu zawodowego

Jak się dowiadujemy, w dniach 23, 24 i 25 bm. odbędzie się w Warszawie plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, zwołane dla omówienia szeregu aktualnych spraw.

Udział w obradach wezmą przewodniczący i sekretarze zarządów głównych Związków Zawodowych oraz Okręgowych Komisji Związków Zawodowych. Łódzka OKZZ reprezentować będą ob. ob. Widawski i Napieralski. Zarząd Główny Włókniarzy — ob. ob. Burski i Aniolkiewicz. Wyjądą również przewodniczący i sekretarze wszystkich innych zarządów głównych, których siedziby mieszczą się w Łodzi.

Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdanie z rzymskiej sesji Światowej Federacji Zw. Zawodowych, które

złoży przewodniczący KCZZ ob. Witaszewski.

Sprawy organizacji ruchu zawodowego omówi sekretarz generalny KCZZ ob. Kuryłowicz, o pracy kulturalno-oświatowej będzie mówił sekretarz KCZZ Bolesław Gebert.

Tematem obrad będzie również sprawa czasów pracowniczych, które jak już wczoraj donosiliśmy mają być scenalizowane przez utworzenie jednego wspólnego ośrodka dyspozycyjnego.

Plenum KCZZ obradować będzie w ważnej chwili, poprzedzającej bezpośrednio ostateczne połączenie organizacyjnej klasy robotniczej. Połączenie dwóch partii robotniczych ma zasadnicze znaczenie dla ruchu zawodowego, gdyż stało się mocnym fundamentem, na którym oprze się cały ruch zawodowy. I dlatego też zbliżające się plenum ma wyjątkowy charakter. (k)

## „Co Tydzień Powieść“ to pasjonująca lektura dla każdego

Codzienna nowelka „Expressu“

### Niewyrozumiałość

Portier znalazł ją, zresztą w tej małej fabryczce stosunki były dosyć familiarne.

— Tylko niech pani nie siedzi za dłużej! — ostrzegł Annę.

Anna weszła do parterowej sali, pełnej maszyn i przedzdy, fruującej w powietrzu.

Przy jednej z nich stał Stefan. Był bez marynarki, szeroki w barach i jak zawsze uśmiechnięty.

— Mój Stefek! — pomyślała z tkliwością.

— Już chciała podejść do niego, ażeby opowiedzieć mu o tym, co ją tutaj tak niespodziewanie przyznało: że otrzymała przydział na wczasy letnie w Domu Wypoczynkowym w Jastarni.

Nagle zauważyła Zośkę — tę, o której mówiły jej koleżanki, że zaleca się do Stefka.

Zośka ubrana w czerwoną cienką suknię, (a nie jak wszyscy inni w robotnicze ubranie) szła powoli, niosąc w ręce niewielki koszyk ze szpulkami.

Jedną z nich wypadła i potoczyła się Stefkowi pod nogi.

Młody człowiek podniósł ją szybko i wrzucił do kosza przechodzącej.

Dziękuję! — uśmiechnęła się Zośka.

— „Dziękuję“ to mało — zaśmiał się Stefan. I nagle objął ją, pocałował w usta.

W tej samej chwili zauważył swoją

narzeczoną i zacerwienił się aż po same białka.

— A, przyszedła! — usiłował być żartobliwym. Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale wzburzona do głębi tym co widziała Anna, rzuciła mu jakieś twarde słowo i wyszła z sali.

Chciał nabięgnąć za nią, ale nie wolno mu było przecież opuścić maszynę.

— Jakoś to załatwie potem!... Ale też doprawdy miałem pecha! Ze też akurat musiała przyjść w tej właśnie chwili!

— denerwował się, podczas gdy maszynista stukala i stukala dalej bez przerwy. Anne odszukał nazajutrz.

— Dobry wieczór! — podszedł do powraającej z pracy.

Młoda robotnica spojrzęła na niego gniewnie.

— Myślałam, że będziesz miał przynajmniej tyle taktu i wstydu, że potem co widziałam, nie zechcesz mi się więcej pokazać na oczy!

— A cóżś właściwie zobaczyła? — zaczął nadrabiać minę.

— Pytasz się jeszcze? Widziałam dobrze, jak całowałaś Zośkę...

— Ach, moja droga, nie bądź znów dla mnie taka surowa! Przecież wiesz że Zośkę uważam tylko za swoją dobrą koleżankę... a jeśli nawet pożartowałem z nią trochę, to nie jest chyba jeszcze żadna zbrodnia!

— Ładne żarty! Nie darmo mówił mi koleżanki, że się do niej zalecał!...

Ale ja nie chce ci stać na przeszkodzie! Może lepiej, że się wydało teraz, jeszcze przed ślubem, jakim jesteś naprawdę!

— Ależ, Haneczko, nie przesadzaj! — przerwał jej miękko — Przecież wiesz dobrze, że cię kocham... ciebie jedną.

— Czy mówisz to samo i Zośce? — pozostała nieublagana. Nadaremnie starał się Stefan przemówić jej do serca. Pożegnała go krótko: życząc jej powodzenia z kim innym! i wpadła do bramy swojego domu.

Jeszcze dwa, trzy razy starał się Stefan prześlagać ją, ale nadaremnie: jego narzeczoną była stanowcza... A może tylko bardzo uparta?

Potem wyjechała na wczasy letnie i tak się złożyło, że później nie widziała go przez dwa jeszcze miesiące i dopiero teraz zupełnie niespodziewanie spotkała go w tramwaju.

Na jego widok zacerwieniła się.

Przez tyle, tyle tygodni miała czas, ażeby zastanowić się głębiej nad tym, co się stało i doszła do wniosku, że może jednak była zbyt surowa dla swojego narzeczonego? Czyż Stefek nie dawał jej tysiąc dowodów miłości? A przede wszystkim, czy i ona nie kochała go?

Teraz już zupełnie inaczej oceniała amten jego wybryk.

Więc w imię czego zrywać teraz z sobą? Po co dalej się dręczyć?

Spojrzała na swojego exnarzeczonego ciepło i zachęcająco, on jednak odkilonił się bardzo zimno, a potem, wyłobyszy z kieszeni gazetę, zaczął czytać stronę zatytułowaną „Sport“.

## Nasze Rady

**ALINKA:** Nie można, droga Alinko, tak nierealnie i tak dziecinnie patrzeć na życie i ludzi! Małżeństwo to nie zabawa, ani parawan dla pokrycia „swobody“ i „urody życia“, jak to Pani nazywa. Mężczyzna, za którego widzie Pani za męża, to człowiek z którym dzielić będzie Pani nie tylko chwile radości i przyjemne, ale troski, pracę i odpowiedzialność za wasze współżycie. W tak ważnej dla kobiety sprawie, nie mogą decydować czynniki zewnętrzne, lecz wartość tego człowieka, który będzie Pani przyjacielem, towarzyszem i najbliższą istotą w każdej chwili jej życia. Tylko jego serce, charakter, prawość i uczciwość oraz prawdziwe uczucie, które was łączy, mogą stać się gwarancją szczęścia i harmonijnego współżycia. Wszystkie sentymentalne myśli o „mundurze“, „szlifach“ etc. proszę odrzucić od siebie jako dziecinność i lekomyślność.

**ZYGMUNT K. Z GŁOWNA:** W sprawie Pana informowaliśmy się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi. (ul. Roosevelta 18) Lekarz Ubezpieczalni musi orzec, w ilu procentach jest Pan niezdolny do pracy i w tym celu musi mieć Pana na obserwacji w szpitalu. Jeśli lekarz uzna za możliwe przewiezienie Pana do szpitala do Łodzi, Ubezpieczalnia winna dać Panu transport. Jeśli natomiast stan zdrowia nie zezwoli na przewiezienie go, zostanie to odłożone do momentu, kiedy nie będzie już obawy o pogorszenie stanu zdrowia. Lekarz po dokonanej obserwacji może przydzielić Panu na koszt Ubezpieczalni portyzy lub wózek. Prosimy więc być dobrej myśli.

**STEFANIA Z. Z RADOGOSZCZA:** Pyta nas Pani jak zachowywać się w towarzystwie, aby zyskać opinię inteligentnej i miłej osoby. Skarży się Pani, że jej metody postępowania nie dają pożądanego wyniku. Jeśli Pani milczy i słucha co mówią inni, spotyka się Pani z zarzutem, że jest Pani nietowarzystwa. Jeśli innym razem stara się Pani mówić dużo, robią Pani wymówki, że nikomu nie daje Pani przyjąć do słowa. Droga Pani! Nie należy przede wszystkim brać sobie tak do serca tych krytycznych uwag rodziny, która niewątpliwie pragnie aby miała Pani jak największe powodzenie. Jednak z tego, co Pani pisze wynika, że pragnąc sprostać tym wymaganiom, przetrzuca się Pani z jednej ostateczności w drugą. Powinna Pani postępować z większym umiarem i starać się być naturalną i swobodną. Nie należy przesadzać w elokwencji i unikać opowiadania o swoich sukcesach lub krytykować bliźnich, zwłaszcza nieobecnych, ale również nie zabieranie głosu w rozmowie jest bardzo niewłaściwe. Trudno nam podawać Pani tematy, aby interesowały wszystkich jednakowo, ale znając swoich przyjaciół i znajomych na pewno się Pani orientuje, co może być dla nich ciekawe i czym się interesują. Dziękujemy za miły List i przesyłamy Pani pozdrowienia.

— A może dojdzie do mnie kiedy wy siądę? — pomyślała Anna, spoglądając z ukosa na zaczytanego mężczyznę.

Stefan miał opaloną, zdrową twarz.

— Wyprzystojniał jeszcze! — skostatowała z podziwem. I nagle przeraziła ją myśl, że Stefan może nie podejść do niej?

Tramwaj dojeżdżał już do przystanku, przy którym miała wysiadać. Stefan zna dobrze ten przystanek, czyż więc nie powinien przestać teraz czytać i bodaj spojrzeniem dać jej jakiś znak?

Była zbyt ambitna, ażeby zacząć go pierwsza, ale mijając go, upuściła rękawiczkę.

On podniósł ją szybko, jednakże twarz jego pozostała w dalszym ciągu obojętna.

Ociągając się wysiadła Anna z tramwaju. Wciąż jeszcze miała nadzieję, że może Stefan wyskoczy w ostatniej chwili i podejść do niej? Ale niestety, wóz ruszył już z miejsca.

Twarz Stefana znikła za szybami: twarz taka jakaś teraz obca, niemal wroga.

Przegrałam — pomyślała z rozpaczą — Straciłam go przez moją niewyrozumiałość. Zniechęciłam go swoim uporem i nie odzyskam go nigdy więcej...

Tramwaj, obojętny na to, czy ci, których wiezie, jada po jasne szczęście, czy po szare smutki, z twardym poszumem kół poinknął dalej. Ale na przystanku stała wciąż jeszcze młoda dziewczyna i po policzkach jej płynęły łzy...

# PRZYGODY WICKA I WACKA



MAGAZYNIER: — Ustawicie mi te skrzynie porządnie pod murem, bo są tu w drodze!

WICEK: — Zaraz będzie!...

WACEK: — Już się robi!...



WACEK: — Panie Hipciu! Taka praca, to do luzu! Trzeba ustawiać szybko, ale porządnie!

HIPEK: — E tam gadanie! Idźcie o to, aby zrobić prędko!...



HIPEK: — A co, może będę jeszcze ustawiał jak cegły w murze? Nima i już! Za to zrobię prędkiej od nich! Ojeja!... Co to?... Wszystko się wali!...



WICEK: — No jak tam, panie Hipciu? Bo my już!

WACEK: — Skończyliśmy pracę!

HIPEK: — Ja jeszcze nie, bo wszystko mi się zawaliło!...

## Centralizacja władz kwaterunkowych

Oddział kwaterunkowy przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim, mieszczący się dotąd przy ul. 6-go Sierpnia 5, przeniesiony został na ul. Legionów 8, gdzie znajduje się Wydział Kwaterunkowy m. Łodzi.

Chodzi o scentralizowanie działalności obydwu władz kwaterunkowych. Na leży sobie jednak życzyć, aby centralizacja ta nie ograniczyła się tylko do umieszczenia oddziału i wydziału kwaterunkowego pod jednym dachem, ale aby dała konkretne rezultaty t. zn. doprowadziła do usprawnienia pracy tych instytucji!

## Truciciele ludności ukarani przez Komisję Specjalną

Konkurenci Monopolu Spirytusowego rozwinęli ostatnio nader ożywną działalność, produkując masowo bimbler i zatruwając nim ludność.

Delegatura Komisji Specjalnej przeprowadziła w ostatnim czasie liczne kontrole wykrywając szereg potajemnych gorzelni, które zostały opieczetowane a ich właściciele podążnięci do odpowiedzialności.

Do obozu pracy skierowano m. in. na okres półtora roku Jana Florczaka, zam. w Zlebkach, pow. Łowicz, Stanisława Mycka z Kurabki, pow. Łowicz, na 15 miesięcy — Józefa Miedzińskiego, zam. w Smolcach, pow. Łęczyca, na 12 miesięcy — Franciszka Szafarowicza, zam. w Łowiczu przy ul. Nadburzańskiej Dolnej 42, na 6 miesięcy — Jana Gajewskiego z Dąbrowy gm. Radonia pod Tomaszowem.

Produkowani przez nich bimbler za wlewał trujące składniki i poszczególni odbiorcy ulegli ciężkiemu zatruciu. (1)

## Pobór rocznika 1927 Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w środę, na komisję poborową zgłoszą się:

NA UL. ŚWIĘTOKRZYSKĄ 15  
mężczyźni o nazwiskach na literę S, zamieszkałi na terenie 6, 7, 8, 9, 10 i 11 kom. kom. M.O.

NA UL. OGRODOWĄ 34  
mężczyźni o nazwiskach na literę Z, zamieszkałi na terenie 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13 i 14 kom. kom. M. O.

## Psy w tramwajach mogą jeździć za normalnym biletem

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi zezwoliły na przewóz psów tramwajami miejskimi i dojazdowymi.

Psy można przewozić na przednim pomoście ostatniego wagonu przyczepnego w niedzielę i święta bez żadnych ograniczeń co do pory dnia, natomiast w dni powszednie po godz. 9-ej rano oraz po godz. 6-ej wieczór, kiedy w tramwajach jest mniejszy ruch.

Dla czworonożnych pasażerów trzeba wykupywać normalne bilety po 10 złotych. Jedynie psy milicyjne i wojskowe korzystają z ulgi. (k)

## Czarna niewdzięczność wychowanka

# Uczeń - włamywaczem

Ograbił swego opiekuna z pieniędzy i biżuterii, poczym wraz z kolegą i 17-letnią uczennicą uciekł w nieznanym kierunku

W mieszkaniu zamożnego przedsiębiorcy łódzkiego dokonano sensacyjnego włamania. Sprawcami są: dwaj uczniowie szkoły średniej w Łodzi, którzy po zrabowaniu klejnotów i znacznej sumy pieniędzy uciekli w nieznanym kierunku wraz ze swą koleżanką, również uczennicą jednego z gimnazjów łódzkich.

Okoliczności tej historii, jakby żywcem wyjętej z sensacyjno-kryminalnej powieści, przedstawiają się jak następuje:

W domu przy ul. Piramowicza 5, na drugim piętrze, mieszka rodzina Fuk-

sów, współwłaściciele cukierni „Zdrój” przy ul. Jaracza 5. — Po zakończeniu działań wojennych żona Fuksa wróciła do Łodzi z obozu koncentracyjnego, przywoząc ze sobą 16-letniego chłopca-sierotę, którego wyciągnęła z ghetta i zaopiekowała się nim z prawdziwie matczyną troskliwością.

Chłopiec został na stałe w domu swych opiekunów. Nie zbywało mu na niczym, gdyż Fuksowie są ludźmi zamożnymi i szczerze przywiązali się do swego wychowanka.

Jerzy Gryc, gdyż tak brzmi nazwisko chłopca, uczęszczał do szkoły. Naj-

bliższym jego kolegą był 20-letni Maks Sznajder, który często bywał w mieszkaniu Fuksów.

Przed kilku dniami, gdy właściciel cukierni przyszedł do domu, stwierdził z przerażeniem, że skrytka w biurku, gdzie przechowywał pieniądze i biżuterię, jest rozbita!

Początkowo domownicy gubili się w domysłach, kto mógł być sprawcą włamania i kradzieży. Dopiero gdy wychowanek ich nie przyszedł na noc do domu, w umyśle ich zrodziło się podejrzenie, że to on w tak nieczymny sposób zawłócił ich zauwanie.

Tak też było w rzeczywistości. Gryc wraz ze Sznajdrem uplanował włamanie i wykorzystali moment, kiedy w mieszkaniu nikogo nie było. Z łupem udali się na dworzec, gdzie oczekiwała ich 17-letnia Lucyna Bajerówna, córka dentystki z ul. Piotrkowskiej 8.

Obaj uczniowie przyjaźnili się z Bajerówną, która uchodziła za narzeczoną Gryca. Ostatnio we troje przygotowywali się do matury.

Za zbiegami wszczęto poszukiwania, na razie jednak na ślad przestępców nie udało się natrafić. Poszkodowany przeznaczył 100 tysięcy zł. nagrody za przekazanie zbiegów Milicji, lub za natychmiastowe podanie miejsca ich po bytu.

Jerzy Gryc ma 20 lat, jest przystojnym ciemnym szatynem, średniego wzrostu. Kolega jego i współnik włamania 20-letni Maks Sznajder jest niski, przygarbiony. Lucyna Bajerówna jest jasną blondynką o bladej cerze.

## Pneumatyczny młot

# rozbije schrony przeciwlotnicze

Na terenach poschronowych powstaną skwery

Na terenie Łodzi, w różnych punktach miasta, znajdują się liczne schrony przeciwlotnicze, wybudowane przez Niemców w przewidywaniu ataków z powietrza.

Władze miejskie postanowiły przystąpić w rb. do usuwania tych nikomu nie potrzebnych pamłatek wojennych, a na ich miejscu urządzić skwery i zieleńce.

Na pierwszy ogień pójdą schrony po obu stronach ulicy Nowomiejskiej — na placu prowadzącym do Urzędu Wojewódzkiego, oraz przy ul. Północnej. Schrony te będą rozbite przy pomocy t. zw. młota pneumatycznego. Miasto czyni już starania o sprowadzenie takiej maszyny z terenu Pomorza.

Intencją Wydziału Plantacji jest,

aby skwer na terenie poschronowym ciągnął się wzdłuż koryta rzeki od ul. Franciszkańskiej, co podniesie wygląd estetyczny tej dzielnicy.

Następnie przewidziane jest rozbicie schronów przeciwlotniczych na Pl. Niepodległości. Schrony te znajdują się na znacznej przestrzeni tego placu, pozostawiając od strony zachodniej.

Usunięte będą również schrony, znajdujące się na miejscu dawnej synagogi przy zbiegu Alei Kościuszką i Legionów.

Prace te mają być przeprowadzone jeszcze w tym roku i bezpośrednio po tym Wydział Plantacji przystąpi do wysadzenia krzewów i zasiania trawy na wszystkich oczyszczonych terenach. (s)

## Pasek hula na letniskach!

Zdzierstwu należy położyć kres!

Czytelnicy nasi w listach do redakcji skarżą się na pasek, hulający w miejscowościach letniskowych pod Łodzią.

„Właściciele sklepów zapomnieli widać o tym, że urzędowe cenniki obowiązują wszystkich bez wyjątku kupców, bo zdzierają niemiłosiernie skórę z klientów — pisze jedna z czytelniczek. — Mieszkam w miejscowości Emilia pod Łodzią, gdzie właściciel sklepu spożywczego jest tak bezczelny, że za ćwierć kilograma kielbasy żąda 120 złotych! Gdy mu powiedziałam, że to dzierstwo i spytałam o cennik, oświadczył, że jeśli mi się nie podoba, mogę jechać do Łodzi po żywność“.

Nie jest to bynajmniej fakt odosobniony. Pobieranie nadmiernych cen na

letniskach jest zjawiskiem powszechnym. Właściciele sklepów dopuszczają się poważnych wykroczeń, a szkodliwą swą działalność mogą kontynuować dzięki temu, że kontrola miejscowości letniskowych jest niedostateczna. Społeczne Komisje Kontroli Cen docierają tu zbyt rzadko, albo wcale. Należałoby więc zająć się tą sprawą. Przykładne ukaranie kilku spekulantów letniskowych na pewno odniesie pożądany skutek.

Do tego jednak, aby akcja dała pożądane wyniki, wymagana jest koniecznie współpraca ludności. O każdym fakcie pobierania nadmiernych cen należy natychmiast zawiadomić Komisję Specjalną, która na pewno znajdzie środki dla ukarania winnych. (k)

## Doraźna pomoc dla wracających repatriantów

W związku z nadchodzącymi do kraju transportami repatriantów, Ministerstwo Aprowizacji postanowiło przyjąć z doraźną pomocą wracającym Polakom.

Niezależnie od kartek żywnościowych, które przysługują repatriantom w okresie miesiąca po powrocie do kraju, będą otrzymywali jednorazową zapo moję żywnościową.

Każdy repatriant z chwilą przysięgnięcia do pracy w przedsiębiorstwie państwowym otrzyma 2 kg. chleba, 4 kg. mięsa, półtora kg. tłuszczu, półtora kg. maki pszennej, zaś dla każdego członka rodziny powyżej 12 lat — te same produkty po kilogramie, a na dzieci do 12 lat — po kg. chleba, pół kg. tłuszczu, 1 kg. maki, 2 litry mleka i 0,1 kg. czekolady po cenach sztywnych. (s)

Jedni mordowali, drudzy zacierali ślady!

# Bezprzykładne zbrodnie

## hitlerowskiej policji bezpieczeństwa ujawni w Łodzi pierwszy tego rodzaju proces

Łódź w niedługim już czasie będzie widownią pierwszego w Polsce sensacyjnego procesu, w którym ujawnione zostaną zbrodnicze praktyki, dokonywane przez zespoły niemieckie, kryjące się pod niewinnymi nazwami — „Einsatzkommando” lub „Wetterkommando”.

Einsatzkommando — to t. zw. „komanda” niemieckiej policji bezpieczeństwa, która posuwała się tuż za wkraczającymi do Polski wojskami, a celem ich było dokonywanie aresztowań wśród członków polskiego ruchu oporu, Polskiego Związku Zachodniego oraz partii politycznych — z list, sporządzanych przez słynną V. Kolumnę.

Członkiem tych zbrodniczych zespołów jest Walter Piller, który niebawem zasiądzie na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Piller mając za sobą służbę w berlińskiej policji, zostaje w 1938 r. wcielony do gestapo w Berlinie, gdzie do zadań jego należało badanie „prawomyslności” Niemców, zatrudnionych w fabrykach zbrojeniowych.

W 1939 r. Piller zostaje przydzielony do Einsatzkommando i szybko „zabłysnął” w Grudziądzu, Toruniu Inowrocia w i w Bydgoszczy.

Wiosną 1943 roku po klęsce pod Stalingradem — Niemcy, czując, że zbliża się nieuchronnie ich ostatnia godzina, usiłowały zatrzeć wszelkie ślady swoich zbrodni. Tworzą jednostkę pod niewinną nazwą „Wetterkommando”, mającą za zadanie ekshumowanie pomordowanych, spalenie ich w piecach — by ślad po zbrodni zagał.

I tu znowu wybór pada na Pillera.

Wiosną 1944 r. Piller zostaje mianowany zastępcą komendanta obozu straceń w Chełmnie nad Nerem. Do jego przyjsca zdolano wymordować 360 tysięcy osób. Za jego panowania „stracono 10 tysięcy ludzi.

17 stycznia 1945 r. w obozie tym było już tylko 45 Żydów — rzemieślników (szewców i krawców), pracujących dla członków SS. Ludzie ci siedzieli zamknięci w spichrzu, mając nogi skute kajdanami. W nocy z 17 na 18 stycznia wyprawdzono ze spichrza 20 ludzi i wystrzelano w tył czaszką zabito dziesięć.

— Co się stało z dwudziestym?

Był nim wówczas 15-letni chłopiec, Szymon Srybnik. Otrzymał postrzał w tył głowy, kula wyszła ustami. Chłopiec nie stracił przytomności, udało mu się wyczołgać 500 metrów poza obręb obozu. Zajął się nim ogrodnik Mistrzak. W ciągu 2 dni przemywał mu rany wodą Burowa, i kiedy nastąpiła rejterada Niemców, chłopiec został zawieziony do szpitala i cudownie uratowany.

17 stycznia 1945 r. SS-Kommando ewakuowało się do Poznania, gdzie

Pillera wcielono do Wehrmachtu, a gdy Poznań padł — Piller dostał się do niewoli radzieckiej, gdzie został rozpoznany i wydany Polsce.

Podczas dochodzenia Piller nie wypierał się swoich zbrodni. Nie usiłuje też zasłaniać się rozkazami swoich wyższych władz.

Akta dochodzenia składają się z dzie więciu grubych tomów, wśród których widnieją liczne fotografie, obrazujące fragmenty obozu straceń w Chełmnie nad Nerem. (p)

## Kuracja w uzdrowiskach w ramach akcji wczasów pracowniczych

Jak nas informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, zawarte zostało ostatnio porozumienie, na podstawie którego pracownicy mogą korzystać w ramach wczasów z leczenia uzdrowiskowego, ambulatoryjnego i sanatoryjnego.

ZUS będzie finansował 3-tygodniowe leczenie w uzdrowiskach dla 20 tysięcy pracowników, przy czym pracownik nie ponosi prawie żadnych kosztów, a opłaca tylko takse klimatyczną w wysokości 50 zł. tygodniowo w lipcu i sierpniu, zaś 25 zł. w pozostałych miesiącach.

Wszyscy pracownicy, zgłaszający się na wyjazd, będą przez lekarzy

zakładowych. W razie stwierdzenia potrzeby leczenia w uzdrowisku, pracownik skierowany będzie na komisję lekarską Ubezpieczalni Społecznej. W koniecznych wypadkach komisja będzie kierowała pracownikami na 3-tygodniowe leczenie ambulatoryjne do uzdrowisk lub na 4-tygodniowy pobyt w sanatorium ZUS-u.

Pracownicy, którym przysługuje 2-tygodniowy urlop, a których zdrowie wymaga dłuższego leczenia (otrzymują z Ubezpieczalni zwolnienie na dalsze dwa tygodnie, przy czym za czas zwolnienia z pracy wypłacać się im będzie normalne zasiłki chorobowe. (t)

## Piekło na ul. Sienkiewicza

### Meły społeczne zakłócają ciszę nocną

Do redakcji naszej zgłosiła się delegacja mieszkańców domu przy ul. Sienkiewicza 3—5, skarżąc się na nienormalne stosunki, panujące ostatnio w tym punkcie miasta.

Po przeniesieniu tam postoiu dorożek konnych dla mieszkańców rozpoczęło się formalne piekło. W nocy nie można zmrzyć oka, gdyż na rogu ulicy gromadzą się rozmaite meły społeczne — awanturnicy, pijacy i kobiety po dejranej konduity. Ordynarnym wymysłem i przekleństwom nie ma końca.

Towarzyszą temu głośnie śmiechy i rozmowy, ploszące sen z powiek ludziom pracy.

Nierzadko wynikają grubsze awantury i formalne bójkki, toczone między pijakami na pięści i tępe narzędzia.

Lokatorzy mieszkań na parterze oba wiają się o swe szyby. Często bójkki toczą się pod samymi oknami ich mieszkań.

Apelujemy do władz, aby zaprowadziły porządek w tym ruchliwym punkcie miasta. Nie można pozbawiać ludności snu po całodzienniej pracy! (t)

## Dlaczego „Maskotka” jest dotąd nieczynna?

Jeden z czytelników zapytuje nas, dlaczego od tej pory nie oddany został do użytku publicznego ogródek przy ul. Piotrkowskiej 84, gdzie w ubiegłych latach mieściła się kawiarnia „Maskotka”.

„Łódź posiada tak mało zieleni, że każdy najmniejszy nawet skrawek winien być należycie wykorzystany” — pisze Czytelnik w swym liście do „Expressu”.

I rzeczywiście: mijał już maj, mija czerwiec, kawiarnia jest zupełnie przygotowana do otwarcia, a otwarcie jakoś nie może nastąpić. Czyżby nie było reflektantów, czy też może właściciel ogródka ma zbyt wygórowane żądania?

Warto by zbadać tę sprawę i udostępnić ogródek publiczności. Jeśli prywatne osoby nie zamierzają wydzierżawić kawiarni, może zainteresuje się tym jakaś organizacja?

## Na odbudowę Warszawy

Ofiary na odbudowę Warszawy nie przestają napływać. W ostatnich dniach na cel ten wpłynęły następujące sumy:

Z dobrowolnego opodatkowania się: Pracownicy Państwowych Zakładów Uszczelnienia i Wyrobów Azbestowych 16.410 — Cech Rzeźniczo-Wędliniarski 103.513.50. Firma Barcikowski i S-ka 3.613 — Spółdzielnia Pralnia „Nadzieja” 6.034 — Pracownicy Ubezpieczalni Społ. 40.000 — Pracownicy firmy „Gentleman” 165.898 Apteka Gluchowskiego 8.274 — Apteka Pawłowskiego 11.082 — Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna 1.996 — Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna 3.576 —

Ze sprzedaży znaczków: Powszechny Dom Towarowy 26.000 zł. Łódzki Klub Sportowy 147.490 — Starostwo Grodzkie Śródmiejskie 20.000 — Wydział Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego 25.000 —

## „Święto Morza”

Komunikat Komitetu Wykonawczego

Komitet Wykonawczy „Święta Morza” apeluje do partii politycznych, instytucji społecznych, organizacji młodzieżowych, Związków Zawodowych, Wojska, Milicji oraz oddziałów i kół szkolnych L. M. o wzięcie udziału w capstrzyku, który odbędzie się dnia 22 bm.

Placówkę Ligii Morskiej winne stawić się z transparentami i hasłami ligomorskimi, które odzwierciedlałyby nasze dążenia i osiągnięcia. Zbiórka w dniu 22. 6. o godz. 19-tej przed Domem L.M. Al. Kościuszki 85.



— Oberlejtant Sobota był do niedawna narzeczonym pani szkolnej koleżanki, Mony Strobel...

— Tak jest! Ale skąd pan wie o takich szczegółach?

Pułkownik uśmiechnął się.

— O, my wiemy o różnych rzeczach niby błahych, a jednak pożytecznych dla nas! Wiemy również i to, że Sobota jest mocno zainteresowany, że jego piękną narzeczoną odbił mu von A'tenhoff...

— Więc wywiad nasz zna nawet tak intymne szczegóły z prywatnego życia ludzi zupełnie nam obojętnych?

Olówek pułkownika nakreśla na papierze parę pytań.

Może jednak te szczegóły niby błahie jak się to wydaje na pierwszy rzut oka i zajął się o naszą działalność! — zauważył spokojnie.

— Oberlejtant Sobota — zaczął znów po chwili — jest w takim psychicznym nastroju, że potrzebuje tego

co się w potocznej mowie nazywa „pocieszeniem”. Otóż pani wyznaczyła mi rolę jego pocieszycielki...

— Dlaczego właśnie mnie? — spróbowała się zbuntować.

Znów półuśmiešek dowódcy.

— Wspominałem już pani, że wiemy o różnych błahych sprawach. Między innymi wiemy też o tym, że Heinz Sobota lubi panią, że ma dla pani skryty sentyment!

Chciała mu przerwać, on jednak ciągnął dalej:

— Niech pani nie próbuje zaprzeczać! Zresztą nie chcę dysputować z panią o tej sprawie, ale dać jej odpowiednie instrukcje.

— Więc słucham, panie pułkowniku!

— Sobota ma szerokie bary, męska postawę, ale tam, gdzie inni mężczyźni szukać będą zapomnienia w alkoholu, on tęsknić będzie za pocieszeniem! Zależy nam bardzo na tym, ażeby po-

zyskała pani tego oficera! Jeśli weźmie się pani do niego sprytnie i energicznie, zdobędzie go pani: dla siebie i dla nas!

— Potrafię być energiczna... Lecz czy będę umiała być i sprytna? — Wieśka wypowiedziała głośno swoją myśl.

Znów spojrział na nią z pod oka.

— Tak, ta dziewczyna stworzona jest raczej na Joanne d'Arc, niż na panią Dubarry!... — pomyślał — Wiedzę ją natchniona, z mieczem w ręku, w pancerzu... taką niby niepozorną, a wielką w swoim natchnieniu... Ale nie wyobrażam jej sobie jako pustą flirtarke, kokietującą różnych mydlaków...

— Pani jednak musi się postarać!... Czy kokietowanie młodego człowieka to jest naprawdę taka wielka sztuka? — rzekł głośno.

Usiłowała się uśmiechnąć.

— Przyznam się, że nie mam w tym kierunku większej wprawy. Nie będę umiała być bezpośrednią i szczerą: a chyba każdy mężczyzna ma na tyle intuicji, że rozróżni fałsz od prawdy!

— Sądzę, że jeśli chodzi o Heinza Sobotę, nie będzie pani zmuszona do grania przed nim komeidii sympatii. Z tych słów, jakie panj o nim powiedziała, wnioskuję że nie nienawidzi go pani...

— Tak jest! — przyznała szczerze — Lubie Oberlejtanta Sobotę i cenię wysoko jego cnoty.

Pułkownik ścisnął mocniej swój okłówek. Sercem jego szarpnęło jakieś nieokreślone uczucie. Może podświadoma zazdrość?

Ale oficer Podziemnego Ruchu Oporu nie ma czasu na psychoanalizę i konsekwentnie zmierza do swojego celu.

— Jeśli tak jest, nie będzie to dla pani zbyt wielką sztuką, by zdobyć jego sympatię, i — jak się to nabywa w języku potocznym — usidlić go: a raz jeszcze powtarzam, że Organizacji naszej bardzo na tym zależy!

— Wiem, co to jest rozkaz i postaram się go spełnić jak najlepiej! — zrozumiła, że nie może się targować.

— Bardzo panj dziękuję za to zapewnienie! Ale ponieważ nie ma panj w tym kierunku zbyt wiele doświadczenia, pozwól panj, że będę jej służył swoją radą.

— Przyjmę ją tym chętniej, że jestem rzeczywiście trochę bezradna.

— Przede wszystkim niech panj kuje żelazo póki gorące! Oberlejtant Sobota jest stałym gościem naszego lokalu. Jeśli więc przyjdzie dziś lub jutro, proszę odłożyć na bok wszelkie skrupuły: tak politykować, żeby znów odprawił panj do domu!

— A jeśli nie przyjdzie do dancing-baru? — Może będzie teraz unikał go przez jakiś czas, ażeby nie spotkać się z Moną Strobel?

(D. c. n.)

# SPORT

## Polska — Rumunia 4:3

**Para rumuńska uzyskała zwycięstwo**  
W ostatnim spotkaniu międzymiastowego meczu tenisowego Polska — Rumunia, w grze mieszanej, para rumuńska Stancescu — Schmidt pokonała zaśluzenie polską parę Jędrzejowska — Hebda w dwóch krótkich setach 6:3, 6:3.

Końcowy wynik meczu brzmi 4:3.

## Tabela ligowa

Po ostatnich rozgrywkach ligowych mamy do zanotowania szereg zmian. Dzięki porażce z ZZK warszawska Legia musiała ustąpić drugiego miejsca Cracovii. Wisła i Rymer poprawiły swe lokaty o dwa miejsca, Garbarnia natomiast spadła z 6 na 10 pozycję. Nasi trzej maruderzy zdołali „obronić” zajmowane dotychczas miejsca.

Oto tabela:

1) Ruch	10	18:2	43:11
2) Cracovia	10	15:5	27:14
3) Legia	11	14:8	27:19
4) Polonia B.	11	13:9	22:21
5) Wisła	11	11:11	29:20
6) Polonia W.	11	11:11	24:25
7) ZZK	10	10:10	19:19
8) Rymer	11	10:12	27:29
9) AKS	10	10:10	18:21
10) Garbarnia	11	10:12	16:19
11) Warta	10	8:12	17:25
12) ŁKS	11	7:15	23:34
13) Tarnovia	11	7:15	12:23
14) Widzew	10	4:16	16:42

## W meczu z Cracovią grał Kopera a nie Łuc II

W sprawozdaniu z ostatniego meczu piłki nożnej między Cracovią a ŁKS (6:1) zasła pomyłka. W obronie tożdzian nie grał Łuc II, lecz Kopera.

## Mecz bokserski pomiędzy Tęczą a Concordią

We wtorek dnia 22 czerwca odbędzie się na stadionie ŁKS-u w ramach Tygodnia PCK towarzyski mecz bokserski między „Tęczą” a „Concordią” (Piotrków). Całkowity dochód przeznaczony na cele PCK. Początek zawodów

## O wejście do A klasy grało „Włókno” i ZZK z Kuluszek

W ramach rozgrywek o wejście do klasy A odbył się w Zgierzu mecz piłkarski między miejscowym „Włókno” a ZZK (Kuluszki). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem ZZK w stosunku 4:1 (0:0). Bramki dla ZZK zdobyli: Michalak — 2 i Pieron — 2. Sędziował p. Jędraszczak.

## Szwa caria Hiszpania 3:3 50 tysięcy widzów na meczu w Zurychu

W Zurychu odbył się międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacjami Hiszpanii i Szwajcarii. Spotkanie, któremu przyglądało się około 50 tysięcy widzów, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

**Wytwórnica  
STEMPLI  
R. S. W. „Prasa”  
Łódź, Narutowicza 29  
wykonuje pieczątki gumowe  
wszystkiego rodzaju**

# Dzisiaj pierwszy etap Wyciągu Kolarskiego Dookoła Polski

Dzisiaj o godzinie 10 rano nastąpi start do pierwszego etapu gigantycznego wyciągu kolarskiego „Tour de Pologne”. Z Warszawy wyruszy do Olsztyna niemal stu zawodników licząca grupa kolarzy, by w szlachetnej walce pięć się poprzez poszczególne etapy ku końcowemu zwycięstwu. A że walka ta będzie bardzo zażarta, jesteśmy najzupełniej pewni.

Z jednej strony staną do niej zawodnicy zagraniczni, którzy będą chcieli dać się poznać publiczności polskiej jak najkorzystniej i zostawić po swym starcie dobre wrażenie, z drugiej znow stro-

ny — koalicja polskich kolarzy dążyć będzie do powtórzenia sukcesów, odniesionych w wyciągu Warszawa — Praga — Warszawa, by raz jeszcze okazać swą wyższość.

Nie wątpimy ani przez moment, że dążenia te przyniosą w rezultacie nowe, wspaniałe zwycięstwa kolarstwu polskiemu i rozślawią jego imię po Europie. Kolarzom naszym w walce z zawodnikami zagranicznymi przewodzić będzie myśl, że od ich wysiłków zależeć będzie końcowy rezultat wyciągu. Z pewnością świadomość ta przyczyni się do wykazania maksimum posiadanych umiejęt-

ności, które — wierzymy — pozwolą nam cieszyć się ze zwycięstwa Polaków.

Wyciąg poza elementami czysto sportowymi spełni również pewne zadania propagandowe. Sledzić go będą miliony ludzi za granicą, na których sport wywiera częstokroć większy wpływ, niż pewne posunięcia dyplomatyczne. W Polsce natomiast zadanie to polegać będzie na jeszcze większym spopularyzowaniu tego sportu i zainteresowaniu nim jak najliczniejszych rzesz ludności. Pamiętajmy przecież, jak gromadnie wylegała ludność polska wzdłuż całej trasy, którą przebiegał wyciąg W—P—W, by witać i dopingować swych zawodników.

Tak duża ilość startujących zawodników wpłynie z pewnością na to, że decydującym o zwycięstwie na każdym etapie momentem będzie ostry finisz i to rozgrywany na ostatnich metrach przed metą. Poprzedni wyciąg W—P—W był klasycznym tego przykładem. Tutaj odgrywać będą wielką rolę ułamki sekundy i minimalne różnice centymetrowe. Z pewnością więc na każdej mecie odbywać się będą zacięte pojedynki, które z grupowo jadącej czołówki wyłonią zwycięzców.

Najbardziej jednak ciekawi nas, jak będą się układać losy walki między polskimi zawodnikami, w konkurencji indywidualnej? Wydaje nam się, że kolarze warszawscy będą tutaj mieli więcej do powiedzenia, niż pozostali zawodnicy. Znana jest powszechnie solidarność warszawian, którzy jadąc nawet indywidualnie, pamiętają o podciąganiu słabszych kolegów. Śmiało możemy twierdzić, że tożdzianie na ogół nie uznają tego rodzaju jazdy. Odbija się to na nich niekiedy w dość przykry sposób: bywa bowiem i tak, że kolarz musi w pewnym momencie „wysiąść”, tracąc kilka lub kilkanaście cennych minut. W takich chwilach przydałby się ktoś, kto mógłby go podciągnąć do czołówki. Oby nasi chłopcy dobrze zapamiętali, że „fortuna kołem się toczy”!

Zapewne po kilku etapach można będzie scharakteryzować ich jazdę. Dał Boże, by wypadła jak najlepiej. (Kl.)

## Tabela strzelców po n'egiej niedzieli

Po rozgrywkach minionej niedzieli, która dostarczyła dość dużo bramek, tabela strzelców uformowała się w następujący sposób:

- 14 bramek — Różankowski II (Cracovia).
  - 12 bramek — Kohut (Wisła).
  - 11 bramek — Janeczek (ŁKS), Alszer (Ruch).
  - 10 bramek — Cieślak (Ruch), Przecharka (Ruch).
  - 9 bramek — Jaźnicki (Polonia W.), Gracz (Wisła).
  - 8 bramek — Anioła (ZZK), Pierchała (Rymer).
  - 7 bramek — Górski (Legia), Fornalczyk (Widzew).
  - 6 bramek — Spodzieja (AKS), Polka (ZZK).
  - 5 bramek — Cholewa (AKS), Cyganik (Legia), Kaźmierczak (Warta), Poryszewski (Garbarnia).
- Wśród zdobywców 4 bramek znajdują się: Baran i Łącz (ŁKS) oraz Cichocki (Widzew).

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi zatrudni inżynierów z uprawnieniami budowlanymi. Warunki płacy, łącznie z ew. sprawą uzyskania mieszkania, do omówienia na miejscu — Zarząd Miejski — Wydział Personalny — Łódź, ul. Piotrkowska nr 104, pokój nr 224. Łódź, dnia 15 czerwca 1948 roku. 6822 ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

## Młodzi kolarze na starcie

### Pomimo niepogody poziom zawodów był dobry

W Pabianicach odbyły się wyciągi kolarskie dla posiadaczy licencji B, kart wyciągowych oraz dla zawodników, startujących na rowerach turystycznych. Impreza stała pod znakiem „czerwonych koszul”, bowiem ŁKS wystawił na szosę 24 zawodników. Pomimo ulewnej deszczu poziom zawodów był na ogół zadawalający.

Do pierwszego biegu na dystansie 75 km dla licencji B stanęło 17 kolarzy, z których 12 przyszło do mety. Zwycięstwo w tej kategorii odniósł Sowiński z ŁKS-u, który trasę 75 km przebył w czasie 2:16:15. Jako drugi wpadł na metę o kilka centymetrów za nim Leskiwicz sen. (Odzież) w tym samym co zwycięzca czasie. Następne miejsca zajęli: Umiński (ŁKS), Bystry (Naprzód) i Marchwiński (TUR). Obiecujący Borucz

z ŁKS-u przybył ósmy, łapiąc po drodze gumę.

W biegu na 50 km dla kart wyciągowych pierwsze miejsce zdobył Zawadzki (Zjednoczone), przed Cieplowskim (PTC), Górskim (Naprzód), Murowanickim (ŁKS) i Binkiem (Naprzód). Piątka ta przybyła na metę w jednakowym czasie 1:33. Z 17 startujących kolarzy ukończyło bieg również 12.

Najlepiej spisali się w zawodach „turystów”. Wszyscy startujący przybyli na metę. Staniewicz (Zjednoczone) pokrył dystans 20 km w czasie 36 minut. Gorszy o 0,2 sek. czas uzyskał Ulik z ŁKS-u, przed Kuną (Świt) — 36:04, Radzikowskim (ŁKS) — 36:06 i Olczakiem (ŁKS) 36:06.

Zawody odbywały się na szosie w kierunku Sieradza, przy czym meta znajdowała się przy Parku Wolności w Pabianicach.

## Zawody hippiczne w Łodzi odbędą się na boisku WKS-u

Hippika ma w Łodzi wielu zwolenników, a zwłaszcza wśród młodzieży. Przekonaliśmy się o tym na ostatnich zawodach konnych, na które — pomimo deszczu — przybyło kilka tysięcy miłośników tego efektywnego sportu. W sprawozdaniu naszym podkreśliłmy nadzwyczaj karne zachowanie się publiczności, jakiego bodaj nie zaobserwowaliśmy na żadnej imprezie sportowej w Łodzi.

Organizatorzy zawodów i jeźdźcy, pragnąc okazać swą wdzięczność publiczności łódzkiej, postanowili powtórzyć konkurs hippiczny, a przez wzbogacenie jego programu — dać maksimum wrażeń i emocji. Przeprowadzenie pogoda nie splota żadnego figla. Suche boisko wyeliminuje więc zupełnie możliwość potknięć i poślizgnięć konia, co w dużej mierze przyczyni się do podniesienia czystości skoków.

W zawodach wezmą udział uczestnicy poprzedniego konkursu z rtm. Hariąppor. Ryżowem, ppor. Arenem i chor. Wojnarskim na czele.

A więc w środę, dnia 23 bm. spotykamy się wszyscy o godzinie 18-ej na boisku WKS przy Placu 9 Maja.

## Jubileuszowe zawody TUR-u

Gry sportowe, lekkoatletyka, kolarstwo i piłka nożna na boisku w Helenowie i stadione ŁKS-u

RKS TUR obchodzi w nadchodzącym tygodniu 20-lecie istnienia klubu. W związku z uroczystościami jubileuszowymi zorganizowane zostaną w niedzielę, dnia 27-go bm. igrzyska sportowe, obejmujące różne konkurencje. Zawody te rozgrywane będą na boisku w Helenowie oraz na stadionie ŁKS-u. Za początkuje je siatkówka męska i żeńska, rozegrana między zespołami HKS (Łódź) i TUR (Łódź), po czym na boisko wejdą szczypiornistki łódzkiego TUR-u i warszawskiej Skry. Po defiladzie zawodników i delegacji klubów odbędzie się mecz piłki nożnej między seniorami TUR-u i Widzewa, którzy rozegrają to spotkanie w skróconym czasie 2x20 minut. Zawody w Helenowie zakończy emocjonujący wyciąg australijski na torze, w którym wezmą udział najlepsi kolarze.

Na stadionie ŁKS-u natomiast rozegrany będzie błyskawiczny turniej piłkarski systemem siódemkowym, którego zwycięzca otrzyma puchar prezesa TUR-u, wiceprezesa Duniaka. Po południu odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny drużyn męskich: warszawskiej Skry, ŁKS-u i TUR-u, w programie którego widnieją konkurencje następujące: biegi na 100, 400 i 1500 m., sztafeta 4x400 m. i olimpijska, rzuty dyskiem, oszczepem i -kula, skoki w zwyczaj, w dal i o tyczce.

Tak, tak, tak!...

W restauracji gość przywołuje kelnera i pyta: - Panie starszy, na czym właściwie gotujecie obiad?... Zdumiony kelner odpowiada: - Jak to na czym?... No, oczywiście... na węglu... - Tak? Bo ja myślałem, że na promieniach Roentgena... - Nie rozumiem... Dlaczego? - Dlatego, że w tej porcji mięsa, którą pan mi podał nie widać wcale mięsa, tylko same kości...

Spotkały się dwie kumoszki. - Dokąd pani wyjeżdża w tym roku?... - Pyta pierwsza. - Byłam u lekarza - odpowiada druga. - Zapisał mi kąpiele... - Jakież?... - Przede wszystkim zwykle dla czystości ciała...

Marysia ma się zgodzić na nowe mieszkanie. Właścicielka mieszkania powiada do niej: - No, dobrze, wzięłabym cię do pracy, tylko, czy to prawda, że do ciebie przychodzi jakiś przystojny strażak?... - Tak jest, proszę pani - odpowiada Marysia. - Ale niech pani sobie nie robi żadnych nadziei, bo on przychodzi tylko do mnie...

Rodzice Piotrusia rozwiedli się. Młodec został przy matce. Matka Piotrusia wyszła ponownie za mąż i powiła jeszcze dwoje dzieci. Piotruś nie może się zorientować w tej rodzinnej gmatwaninie. Pewnego dnia nauczyciel pyta go w szkole: - Kiedy przyszedłeś na świat? - Ja się wcale nie urodziłem - odpowiada Piotruś. - Ja jestem z pierwszego małżeństwa...

Profesor Zapominałski siedzi przy stole obok pięknej damy. W pewnej chwili dama zwraca się do swego sąsiada: - Panie profesorze, czy pan sobie mnie przypominasz? Przed pięciu laty zwrócił się pan do mnie z propozycją, abym została panią Zana... Profesor poprawił okulary, spojrzał na damę i spytał: - No i co?... Czy została pani moją żoną?...

Dokąd dziś pójdziemy TEATR WOJSKA POLSKIEGO Dziś o godz. 19-ej „OTELLO”. TEATR POWSZECZNY Dziś o godz. 19-tej farsa francuska „MISTRZ PIOTR PATELIN” oraz „GRZEGORZ DYNDAŁA”. TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś ostatni raz farsa Noela Cowarda „SEANS” w reżyserii Michała Meliny i dekoracjach Jana Rybkowskiego.

Kina ADRIA - „Wilki Morskie” BAŁTYK - „Zagubione dni” BAJKA - „Czarodziejskie Ziarno” GDYNIA - „Program Aktualności Kraj. i Zagranicznych Nr 17” HEL - „Timur i jego drużyna (dla młodzieży)” MUZA - „Synowie” POLONIA - „Rosanna siedmiu księżyców” PRZEDWIOSNIE - „Aleksander Newski” ROBOTNIK - „Życie Emila Zoli” ROMA - „Bohaterki Pacyfiku” REKORD - „Rywal jego Królewskiej Mości” STYLLOWY - „Mścicy Jastrzęb” SWIT - „Pimallion” TECZA - „Serenaśa w dolinie słońca” TATRY - „Rosanna siedmiu księżyców” WISEA - „Casablanca” WŁOKNIARZ - „Gasnący Piłomień” WOLNOSC - „Zagubione dni” ZACHETA - „Piłomień Nowego Orleanu”

Program radiowy na środę Ciekawsze audycje 12.00 Dziennik Południowy. 12.25 Pieśni i arie kompozytorów francuskich. 12.45 „Przewo dla wsi” w oprac. mgr. H. Fijałkowskiego. 13.00 „Mozaika muzyczna” (trans. z Łodzi). 13.45 II Audycja z cyklu „Kompozytor Tygodnia” 14.30 „Symfonia fantastyczna”. 15.23 „Świętojański Wieczór” aud. dla dzieci. 15.45 Piosenki i Duety. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Recital Skrzypcowy Grażyny Bace-

TEATR AKADEMICKI „GĘSIE PIÓRO” Bratniej Pom. U. Ł., ul. Południowa 11 (dawniej Teatr GONG) wystawia od dnia 24.6. br. komedię ALFREDA de MUSSET „Nie igra się z miłością” w trzech aktach, w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Wykonanie zespołu akademickiego. Reżyseria Lidii ZAMKOW. Muzyka prof. Karola STROMENGERA. Początek o godz. 19. W niedzielę i święta również o godz. 16. Przeprowadzanie biletów codziennie w sekretariacie Bratniej Pomocy Stud. U. Ł. (ul. Jaracza 7) w godzinach od 10 do 12 i w kasie teatru od godz. 17. Studentom i członkom Związków Zawodowych przysługuje 50 proc. zniżka (oprócz premiery). 6912

ZAKŁADY GRAFICZNE RSW „PRASA” w Łodzi, ul. Żwirki 17 zatrudniają samodzielnych Księgowych Zgłaszać się Wydz. Pers. godz. 8 - 16

Samochód ciężarowy „MAGIERUS” DIESEL (jak nowy). Samochód osobowy „WANDERER” 6 CYLINDROWY po generalnym remoncie sprzedam. Wiadomość: Grand Hotel pokój 203. 6911

I GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWE PANSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO W ŁODZI ul. Przędzalniana 68, przyjmuje zapisy uczniów do klasy I do dnia 27 czerwca br. Warunek przyjęcia: ukończenie 7 klas szkoły powszechnej. 6884

ZAWIADOMIENIE Przymiemy wszelką garderobę do reperacji, farbowania i czyszczenia suchym sposobem „Tri” ceny fabryczne - wykonanie solidne. Na żądanie odsyłamy na miejsce. Pogotowie krawieckie pod fachowym kierownictwem W. Różycka i S-ka, Łódź, ul. Wólczajska 252. 3686k

MOTOCYKLOWE części do różnych maszyn - sprzedaje i kupuje w dużym wyborze St. Komlin Poznań ul. Dąbrowskiego 87, tel. 11-39 6835

SPRZEDAM okazynie, tanio tokarnię 2 met. kompletną, Zgierz, Strykowska 44 (warsztat samochodowy) 6894

ZIOŁA lecznicze M. Szydłowski - Łódź, Narutowicza 1. Drogeria. 4996k

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze Dr BASS choroby kobiece, Narutowicza 6, tel. 208-76 6207q

Dr PROCHACKI specjalista, skóra weneryczne przyjmuję 3-6 Legionów 17 3486k

Dr FALKOWSKI chirurg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, od 3-5 telefon 105-16. 2340k

W. ŁUCZAK. Zamek 2. Meble po cenach wyprzedazowych, tapczany, dywany, firanki pokrycie meblowe. 6581k

ZAGUBIŁO pomoc domowa, potrzebna na wyjazd z gotowaniem, referencje konieczne, Zgierska 75 m. 1. 6893

ZAGUBIŁO pomoc domowa, potrzebna do dziecka. Zgłoszenia, Ogrodowa 8, m. 48. 6900

Dr BOLIŃSKA, choroby dróg moczowych, Narutowicza 6, tel. 208-76 4990-k

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skóra-weneryczne 1 Maja 3, 4 - 7 6044k

Dr PIWECKI - wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35 3-6. 5368k

WAGI kupno-sprzedaj, naprawa, stemplewanie, wypożyczanie niemowlęcych waga Piotrkowska 9. 6711

ZAGUBIŁO pomoc domowa, potrzebna do dziecka. Zgłoszenia, Ogrodowa 8, m. 48. 6900

ZAGUBIŁO pomoc domowa, potrzebna do dziecka. Zgłoszenia, Ogrodowa 8, m. 48. 6900

DOKTOR ZAURMAN, specjalista: skóra, weneryczne, 8-10; 5-7 Nawrot 8 4916k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne skóra. 8-10; 3-7 Piotrkowska 106 6683

Dr HERDER, skóra, weneryczne 3 - 6. Gdańska 46. 6841

KANAPY - ŁÓŻKA „amerykański” tapczany automatyczne leżanki, krzesła poleca na raty tapicer Gwoździński. Skłodowskiej 8 (Podleśna). 6740

ZAGUBIŁO pomoc domowa, potrzebna do dziecka. Zgłoszenia, Ogrodowa 8, m. 48. 6900

ZAGUBIŁO pomoc domowa, potrzebna do dziecka. Zgłoszenia, Ogrodowa 8, m. 48. 6900

Dr HORECKI, choroby żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35, tel. 206-99. 6052k

Dr TEMPSKI specjalista: weneryczne, skóra, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114 5558k

Dr POPKOWSKI, akuszeria - choroby kobiece, przyjmuję Legionów 17 tel. 145-15. 6683

SPRZEDAM warsztat ślusarski Skłerniewski Feliks Zgierska 40. 6707

ZAGUBIŁO pomoc domowa, potrzebna do dziecka. Zgłoszenia, Ogrodowa 8, m. 48. 6900

ZAGUBIŁO pomoc domowa, potrzebna do dziecka. Zgłoszenia, Ogrodowa 8, m. 48. 6900

Dr MAJEWSKI, choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1-3 - 1 Tel. 216-82. 4923k

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Kopernika 6-5. tel. 186-00. 4914k

Dr VOGL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. 4965

SPRZEDAM konia lat 7, rolwagę. Stan dobry. Wiadomość: tel. 192-68. 6826

ZAGUBIŁO pomoc domowa, potrzebna do dziecka. Zgłoszenia, Ogrodowa 8, m. 48. 6900

ZAGUBIŁO pomoc domowa, potrzebna do dziecka. Zgłoszenia, Ogrodowa 8, m. 48. 6900

Dr MIRSKI - akuszeria, choroby kobiece - przeprowadził się na Piotrkowska 14, telefon 257-23 6130k

Dr LOZA specjalista: włosów, skóra weneryczne Sienkiewicza 34 1-2, 4-7 6287

Dr HEYKO-PORĘBSKI Jan - choroby skóra-weneryczne Brzeźna 6, tel. 158-19 5-7 6037k

STARSZY felczer Gabriel długoletni praktyk szpitala skóra-wenerycznego. Główna 62 - 76. 18 - 20. 6640k

ZAGUBIŁO pomoc domowa, potrzebna do dziecka. Zgłoszenia, Ogrodowa 8, m. 48. 6900

ZAGUBIŁO pomoc domowa, potrzebna do dziecka. Zgłoszenia, Ogrodowa 8, m. 48. 6900